Nr 529. Kraków, Sobota 19 Listopada 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 „ 70 h.
z dwurazową	38	19	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wi sza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — [illegible] słane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany [illegible] pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Odroczenie Sejmu.

(Telefonem.)

Lwów, 19 listopada.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 1 min. 40.

Pos. Brunicki zgłosił wniosek w sprawie ochrony zabytków przyrody.

Interpelacye wnieśli: p. Halban w sprawie przyspieszenia akcyi sprostowania ksiąg gruntowych; dalej pp. Kurowiec, Sandulak i Sodomora.

Odczytano 3 protesty trzech klubów ruskich w sprawie sposobu przeprowadzenia rozprawy budżetowej, oraz 2 oświadczenia posłów polskich, jedno przeciw protestowi co do ostatnich posiedzeń, drugie zwrócone przeciw dzisiejszym trzem protestom.

Porządek dzienny.

Przystąpiono następnie do porządku dziennego.

Pierwszym punktem był wybór uzupełniający dwóch członków komisyi reformy wyborczej w miejsce pp. Krzeczunowicza i Rittla.

Podczas skrutynium pos. Dudykiewicz imieniem swego klubu zaprotestował przeciw temu, że w miejsce ustępujących członków komisyi nie zaproponowano wyboru przedstawiciela jego klubu.

Sprawa reformy wyborczej.

Przed ogłoszeniem wyniku wyboru przystąpiono do dalszego punktu porządku obrad: sprawozdania komisyi reformy wyborczej o reformie wyborczej.

Ref. Rutowski podniósł, że rewizya ustawy organizacyjnej Sejmu, istniejącej od lat 50, jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości, dyktowaną nie hasłem akcyi wyborczej, ale koniecznością doniosłych zmian w ustroju społecznym w ciągu tego 50 lecia. Nie łatwo jest znaleźć średnią dla zaspokojenia wszystkich krzyżujących się żądań. Aby skłonić tych, którzy przywileje posiadali do ustępstw, trzeba było obrać drogę porozumienia. Czyniliśmy wszystko, aby do tego doprowadzić, nie wszystko jednak się powiodło. Tempo komisyi było takie, że sesya dobiega końca, a my nie możemy przyjść z gotową ustawą. Wytyczną naszą było, aby godzić przeszłość z przyszłością, której należy torować drogę i umożliwić spokojny rozwój społeczeństwa na wszystkich polach. Większość komisyj przychodzi z tem przeświadczeniem, że znalazła miarę potrzebną w tym celu, że nie daje wprawdzie wszystkich praw i nie załatwia wszystkich żądań, jednak za wzorem innych krajów otwiera wrota Sejmu dla szerokich mas. Więc naprzód ustanowiliśmy powszechne głosowanie w kuryi wiejskiej; powszechność ograniczono pluralnością, a to w obawie, aby równość nie była hazardem. Podobnie w kuryi miejskiej zaprowadzono kuryę powszechną dla wszystkich obywateli.

Także w kuryi miejskiej ustanowiono powszechne głosowanie dla wszystkich obywateli, a to dlatego, aby przez obniżenie łatwości przystępu do Sejmu nie narażać na szwank interesów kultury i spokojnego rozwoju społeczeństwa. System reformy jest kuryalny, powszechny.

Były głosy, że w naszym ustroju są formy przestarzałe, które tworzą wielką przeszkodę w zbliżeniu się obu narodów w kraju i które wynaturzają rzetelność wyborów, mianowicie pośredniość i jawność wyborów. Te przeszkody nieodwołalnie usunięto. Usiłowania szły w tym kierunku, aby uzyskać zgodę wszystkich, dlatego reforma się przewlekła. Dziś można stwierdzić, że w zasadach, które komisya proponuje, osiągnięto już zgodę wszystkich. Do zgody nie doszło tylko w szczegółach i mowca wyraża przekonanie, że niebawem i te różnice będą usunięte. Naród ruski powinien poważnie do tego dążyć, aby przez umożliwienie nowoczesnej reformy wyborczej utorować drogę do porozumienia obu narodów. W tej nadziei mowca zaleca wnioski komisyi do przyjęcia.

Oświadczenie prawicy.

Pos. Starzyński imieniem prawicy oświadczył, że prawica jeszcze w przeszłym roku dowiodła, iż rzeczywiście zależy jej na reformie wyborczej, gdyż sama przedłożyła szczegółowe zasady i całkowity projekt ustawy wyborczej. Okazała też ona wielką ustępliwość, godząc się na daleko idące zmiany tego projektu. Prawica uważa to za bardzo doniosły moment, że osiągnięto porozumienie wszystkich stronnictw polskich. Rozumie się samo przez się, że dążenie do tego porozumienia opierało się zawsze na liczeniu się z uprawnionemi żądaniami i potrzebami Rusinów, czego dowodem jest fakt, iż podczas rokowań między klubami polskiemi odbywały się także konferencye prezesów klubów obu narodowości. Dalszym dowodem jest i to, iż we wniosku komisyi wyraźnie powiedziano, że przedłożone zasady nie przesądzają rozdziału mandatów między posłów polskich i ruskich. Prawica wyraża zatem nadzieję, że mimo ubolewania godnych epizodów dni ostatnich, które uniemożliwiły Sejmowi uchwalenie szeregu ważnych spraw, uda się jednak komisyi reformy wyborczej na podstawie przedłożonych zasad dojść do pomyślnego rozwiązania tej trudnej sprawy.

Postulaty Ukraińców.

Pos. Lewicki oświadczył, że dzisiejsze wnioski komisyi żadną miarą Rusinów zadowolić nie mogą. Imieniem klubu ruskiego oświadcza, że ruscy posłowie 1) protestują jak najbardziej stanowczo przeciw jednostronnemu traktowaniu reformy i żądają aby komisya przedłożyła na najbliższej sesyi projekt ustawy, oparty na zasadach zgodnie przyjętych przez zastępców obu narodowości; 2) żądają uwzględnienia w tych zasadach znanego ultimatum z 15 b. m., zawierającego między innemi żądanie 31 prc. ogólnej liczby mandatów dla Rusinów, a każdy inny projekt będą zwalczali; 3) protestują przeciw dzisiejszemu wnioskowi komisyi jako jednostronnemu; 4) protestują przeciw stanowisku namiestnika, który za mało przyłożył ręki do wyrównania różnic i popierał polską większość w oporze przeciw Rusinom; 5) są gotowi każdej chwili do spokojnego rozwiązania sprzecznych kwestyj drogą kompromisów na zasadzie równouprawnienia. Tak długo jednak nie mogą porzucić swojej taktyki i ten Sejm będą zwalczali, dopóki polskie partye nie zejdą ze stanowiska negacyi postulatów ruskich.

Deklaracya lewicy.

Pos. Leo stwierdza, że i lewica przed 2 laty wniosła projekt ustawy, ale teoretyczne stawianie wniosków nie byłoby doprowadziło do praktycznego celu, gdyby nie wniosek lewicy o wybór nieustającej komisyi. W komisyi tej pracowano nad reformą za wzorem innych Sejmów. W obecnej zaś sesyi powstała dla nas kwestya, czy potrafimy przeprowadzić samą ustawę, czy tylko niestety jej zasady. Stało się to drugie, z powodu różnic pomiędzy grupami każdej narodowości, co spowodowało długie rokowania. Gdy po ustaleniu zasad między klubami polskiemi zwróciliśmy się do klubów ruskich, spotkaliśmy się z ich strony z takimi postulatami, które sprawę odraczały, a w każdym razie bardzo ją utrudniały, bo żądano 40 prc. zastępstwa w Sejmie i Wydziale kraj. Stanęło więc na tem, że już tylko zasady będą mogły być uchwalone i zażądaliśmy traktowania tych zasad przed budżetem. Ze względu jednak na solidarność narodową byliśmy zmuszeni zgodzić się na wstawienie tego punktu pomiędzy budżetem a ustawą finansową, aby krajowi nie brakło podstaw do normalnej gospodarki.

A gdy mieliśmy gwarancyę ze strony większości i rządu, że Sejm nie będzie odroczony przed uchwaleniem zasad, zgodziliśmy się na odroczenie całej sprawy o jeden dzień dlatego, bo nigdy nie chodziło nam o efekt zewnętrzny i formy, lecz o przeprowadzenie postulatów naszego programu. Stwierdzamy, że postulat nasz obecnie się spełnia, skoro sprawozdanie komisyi reformy wyborczej jest przedmiotem obrad.

Przechodząc do stanowiska naszego wobec przedłożonych zasad, podzielamy zdanie p. Lewickiego, że zasady te nie spełniły całego szeregu postulatów demokratycznych. Ale to się dzieje we wszystkich Sejmach, których ustrój wyklucza takie spełnienie. Musieliśmy więc pójść drogą kompromisów.

Następnie polemizował mowca z wywodami pos. Lewickiego, poczem oświadczył:

Przychodzimy z rezultatem połowicznym, bo tylko z poleceniem do komisyi. Liczymy się z trudnościami takiego dzieła, ale musimy wyrazić kategorycznie żądanie, aby wobec tego, iż sprawa tak długo się przeciąga, komisya w jak najkrótszym czasie opracowała ustawę i dokonała reformy. Lewica apeluje do wszystkich grup tej Izby, aby stojąc na gruncie kompromisu, miały zawsze na uwadze nietylko interes partyi, albo interes narodu, lecz interes ogólny, który wymaga, aby Sejm w jak najkrótszym czasie rozpoczął normalne prace. Musimy dbać i pielęgnować tę instytucyę najważniejszą, jaką mamy, t. j. reprezentacyę kraju, w nadziei, że uda się to nietylko przy pomocy ustępliwości polskiej, ale także dzięki polityce pozytywnej, realnej i trzeźwej mniejszości ruskiej. Apeluje do posłów ruskich, aby stawianiem zbyt wygórowanych żądań nie umożliwiali doprowadzenia do skutku tak ważnego dzieła,

Mowca kończy wyrażeniem nadziei, że przyszły Sejm wyłącznie zajmie się reformą wyborczą.

Stanowisko moskalofilów.

Pos. Dudykiewicz oświadczył, że kluby ruskie narodne uważają, iż niema jeszcze powodu do zwątpienia i do chwycenia się najskrajniejszych środków obrony. Gdyby jednak Polacy chcieli dalej iść tą drogą, żeby i w tej sprawie decydować o Rusinach bez nich i nie uwzględniać należnych ruskiemu narodowi praw, to mowca oświadcza, że i te kluby niemniej jak klub ukraiński musiałyby się chwycić wszelkich, chociażby najdalej idących środków obrony.

Oświadczenie ludowców.

Pos. Stapiński oświadczył, że stronnictwo ludowe dało posłom ludowym polecenie, aby dążyli do jak najrychlejszego uchwalenia reformy wyborczej na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawa głosowania. Wybór dróg, do tego wiodących, pozostawiono posłom sejmowym. Posłowie ci na tej sesyi poszli na drogę kompromisów. Po tych ustępstwach, jakie ludowcy uczynili, nie powinno już być większych przeszkód do rokowań i mowca oświadcza, że jeżeliby mimo to nastąpiło dalsze przewlekanie reformy wyborczej, to posłowie ludowi pod żadnym warunkiem swojemi głosami i swojem współdziałaniem do tego ręki nie przyłożą. — Mowca zwraca się do posłów ruskich z apelem, aby i oni zrozumieli, że reforma wyborcza może dojść do skutku tylko drogą kompromisów i żeby się liczyli ze stosunkami. Przedłożona rezolucya ma być wyrazem pewnej uprzejmości posłów polskich względem posłów ruskich i chęci do zgody. Jeżeli pp. Lewicki i Dudykiewicz wyrażają żal co do rezolucyi, to mowca sądzi, że i w tym kierunku powinno się wyszukać jakąś formułę na podstawie zgody i porozumienia. Ludowcy ze swej strony zrobią wszystko, co będzie w ich mocy, aby reforma wyborcza przyszła do skutku jak najrychlej i wyraża zdanie, że przyszła sesya powinna wyłącznie być poświęconą tej sprawie.

Stanowisko centrum.

Pos. Kozłowski oświadczył, że klub centrum narażony był na ciężką ofiarę, mianowicie ofiarę swoich przekonań. Klub ten, mimo smutnego wrażenia z ubolewania godnych zajść w tej sesyi, uważał za swój obowiązek wyczerpanie wszystkich środków, dających się pogodzić z godnością i interesem narodu, aby dojść do porozumienia z narodem ruskim. Centrum żądało innego sformułowania powszechności, niż to się stało we wniosku kompromisowym, ale kompromisowi się poddało. Przedewszystkiem jednak klub żądał zabezpieczenia narodowego stanu posiadania we wschodniej części kraju. Tego dotąd w rezolucyach komisyi nie ma. Mowca wyraża nadzieję, że dalsze prace komisyi do tego zabezpieczenia doprowadziły. Ze względu na nagłą potrzebę reformy wyborczej, oraz poczucia solidarności narodowej, centrum głosować będzie za wnioskiem komisyi. Jednak mowca zastrzega się na przyszłość, aby tego rodzaju ważne, dla bytu narodowego decydujące sprawy nie przychodziły na stół Izby bez przejścia poprzednio przez alembik Koła sejmowego.

Dalsze oświadczenia.

Pos. Stojałowski oświadczył, że wprawdzie jest tu w Sejmie jedynym przedstawicielem stronnictwa chrześc.-społ. w kraju, jednak wielu ma zwolenników i w imieniu tych wszystkich tu nieobecnych, należących do najliczniejszej rzeszy najuboższych warstw, oświadcza, że będzie głosował za treścią wniosku, to znaczy za odesłaniem go do Wydziału krajowego. jednak na szczegóły rezolucyi nie może się zgodzić.

Pos. Korol oświadczył imieniem swego klubu, że nie może propozycyi komisyi przyjąć za podstawę dalszych rokowań; forsowanie tych zasad musiałoby doprowadzić do jawnej jeszcze walki. Mowca dochodzi do przekonania, że sejmowa większość przecież porzuciła chęć przeforsowania siłą swoich zamiarów i przyszła do przeświadczenia, że to wielkie dzieło da się przeprowadzić tylko za zgodą obu narodów. Mowca zwraca się więc z gorącym apelem, aby na tej drodze polska większość wytrwała i wytworzyła atmosferę przyjaźni dla dojrzenia dzieła reformy.

Przemówienie sprawozdawcy.

Spraw. Rutowski stwierdził, że w sytuacyi zaszła pożądana odmiana. Gdy mianowicie do niedawna z ław ruskich podnosiły się tylko protesty, a w walce stosowane były środki nieparlamentarne i zgubne, to dziś obok skarg, wyrzutów i żądań, brzmi ton inny, który budzi przekonanie, że ta waśń jakoś się skończy. Polacy są na ten głos wrażliwi. Jeżeli więc ze strony ruskiej odzywa się głos dobrej woli i jeżeli w tem, co mówicie, jest naprawdę myśl miru i współdziałania, to wstrzymamy to, cośmy zamierzali. Zasiędziemy napowrót przy wspólnym stole, aby wszystko ponownej poddać rewizyi. Wstrzymujemy więc gotową uchwałę, a to nie jest aktem słabości jeno aktem patryotyzmu i rozumu, czynimy to w przekonaniu, że będzie to zadatkiem lepszej przyszłości między nami.

Rezolucye.

Mowca proponuje zmieniony tekst rezolucyi, która brzmi:

Sejm poleca komisyi dla reformy wyborczej, aby w porozumieniu z Wydziałem kraj. na ile zasad w rezolucyi komisyjnej zawartych, które nie przesądzają rozdziału mandatów między obie narodowości i po dokładnem rozpatrzeniu wszystkich szczegółowych wniosków i poprawek w komisyi postawionych, wypracowała sejmową ordynacyę wyborczą i projekt jej na najbliższej sesyi sejmowej przedłożyła.

Rezolucyę tę uchwalono.

Do drugiej rezolucyi, która brzmi:

Sejm wzywa rząd, aby po uchwaleniu projektu reformy wyborczej przez komisyę nieustającą o ile możności jak najrychlej zwołał osobną sesyę sejmową.

— Pos. Leo postawił poprawkę, aby zamiast słów „jak najrychlej“ wstawić „bezzwłocznie“.

W tem brzmieniu drugą rezolucyę uchwalono.

Odroczenie sesyi.

Marszałek stwierdził, że do komisyi dla reformy wyborczej zostali wybrani pos. Krzysztofowicz i Löwenstein, poczem udzielił głosu namiestnikowi.

Namiestnik dr Bobrzyński: Na podstawie najwyższego rozporządzenia odraczam sesyę Sejmu galic.

Przemówienie marszałka.

Marszałek hr. Badeni: Jest to prawo, a zarazem przyjemne spełnienie obowiązku, gdy przewodniczący, a w danym razie marszałek może przy końcu powołać się na poważne obrady i rezultaty prac Sejmu. Mogłem przez 15 lat z tego prawa korzystać i nie waham się stwierdzić, że ta chwila była dla mnie chwilą największego zadowolenia. Po przebyciu sesyi dziś mam obowiązek inny, obowiązek mi każe panować nad sobą i zapomnieć o uczuciach boleści, żalu i goryczy. A zarazem żegnając panów, śmiem się zwrócić z prośbą, abyście idąc w tem za moim śladem, o tych uczuciach zapomnieli i w tym samym nastroju tę salę opuścili.

(Po rusku): Gdy opuścimy tę salę, niech nie będzie między nami ani zwycięzców ani zwyciężonych.

(Po polsku): Zwyciężcą przed dwoma dniami był kraj, skoro zawotowano mu środki do rozwoju. Zwyciężcą była dziś idea reformy wyborczej, o którą wszystkie stronnictwa walczyły według swoich najlepszych sił i miarą dla pomyślnego załatwienia tej sprawy w przyszłości. Większość polska poniosła dziś istotną ofiarę.

Żegnając Izbę wzniósł marszałek okrzyk na cześć cesarza, który Izba trzechkrotnie powtórzyła.

Koniec posiedzenia o godz. 4 m. 25 po południu.

Z komisyi reformy wyborczej.

Lwów. W godzinę po odroczeniu Sejmu zebrał się w komplecie subkomitet reformy wyborczej pod przewodnictwem Lea. Posiedzenie było krótkie. Referentem wybrano Głąbińskiego i uchwalono zwołać na dziś na godz. 4 i pół po południu posiedzenie komisyi reformy wyborczej. Subkomitet przedłoży propozycye co do wyboru Głąbińskiego referentem i zakreśli dalszy plan działania.

Koło sejmowe.

Lwów. Sejmowe Koło poselskie zwołane na dziś godz. 5 pop., obradować będzie nad sprawą kanałów.

Czesi i Niemcy.

(Telegr. „N. Ref.“)

Praga. Dziś przed południem zbiera się Związek posłów czeskich sejmowych na naradę, na którą zaproszono też telegraficznie bawiących w Wiedniu czeskich posłów do Rady państwa. Na posiedzeniu tem ma być przeprowadzona narada co do prowadzenia dalszych rokowań ugodowych, do czego Niemcy oświadczyli gotowość. Niemcy byli wczoraj u namiestnika z oświadczeniem, że gotowi są do dalszych rokowań. — Kluby czeskie radziły już wczoraj w tej sprawie, do porozumienia jednak nie przyszło, albowiem radykali czescy są przeciwni wszelkim dalszym rokowaniom i grożą w przeciwnym razie odwołaniem swych zastępców z komisyi ugodowej. Ogłoszenie manifestu czeskiego z powodu zerwania rokowań zostało wobec niewyjaśnionej sytuacyi odroczone.

Sytuacya.

Wiedeń. Bar. Bienerth konferował wczoraj długo z pos. Kramarzem i kilku innymi przywódcami czeskimi w sprawie sytuacyi, wywołanej zerwaniem rokowań czesko-niemieckich. Chodzi teraz głównie o to, czy Sejm czeski ma być formalnie odroczony, czy nie, tak aby komisya ugodowa mogła ewentualnie dalej obradować.

Korespondencya „Centrum“ donosi, że niepowodzenie rokowań w Pradze będzie miało wpływ na sytuacyę w Radzie państwa, gdzie nie można będzie liczyć na gładki przebieg obrad. Obóz czeski zarzuca bar. Bienerthowi, że w chwili najkrytyczniejszej nie wpłynął na Niemców i nie objawił żadnego zainteresowania się pertraktacyami. Wielka własność czeska zarzuca Bienerthowi to samo. Niektórzy przywódcy czescy dali wczoraj wyraźnie do poznania, że posłowie czescy nie mają zamiaru ułatwiać Bienerthowi sytuacyi w Radzie państwa; jest szczególnie wątpliwem, czy posłowie czescy w kwestyi przedłużenia regulaminu prowizorycznego zachowają się tak samo, jak w grudniu r. u.

Zamknięcie delegacyi.

(Telefonem.)

Wiedeń. W delegacyi austr. ministrowie Aehrenthal i Schoenaich odpowiedzieli na szereg interpelacyj. Na interpelacyę del. Cegłińskiego co do ewent. odszkodowania dla wdowy po Zacharku Bukowskim, którego zastrzelili na granicy żołnierze rosyjscy, odniósł się minister do ministerstwa spraw wewnętrznych z zapytaniem, czy istnieje kompetencya do interwencyi w tym kierunku. Co do aresztowanego w r. 1909 w Połtawie Aleks. Harcewicza, nauczyciela agronomii ze Lwowa. odniosło się ministerstwo do ambasadora w Petersburgu. Co do cła od ruskich książek do Rosyi, ambasador austro-węg. w Petersburgu zażąda autentycznej interpretacyi tekstu rosyjskich przepisów. Wkońcu minister zaznaczył, że interpelacya o znęcanie się nad ruskimi robotnikami, zatrudnionymi w fabryce broni Karg w Bawaryi, nie jest uzasadnioną.

Wiedeń. W delegacyi austryackiej min. Aehrenthal odpowiedział na zapytanie del. Seitza, czy gotów byłby poczynić starania o ustawę o odpowiedzialności wspólnych ministrów, że powtórzyć musi słowa swego poprzednika, iż sprawa uchwalania ustaw należy do parlamentu. W odpowiedzi na interpelacyę del. Zazworki co do Kolischera-Khana, zaznaczył minister, że sprawa ta już jest „res iudicata“; doda tylko to, że z całą stanowczością musi odeprzeć zarzuty, podnoszone pod osłoną nietykalności poselskiej przeciw ministerstwu spraw zagranicznych.

Del. Zazworka zwrócił się przeciw niedającemu się skwalifikować sposobowi, w jaki minister Aehrenthal o niemiłych mu kwestyach wspomina. Jeszcze będzie sposobność pomówić o sposobie, jak ministrowie spraw zagranicznych i wojny postępowali w tym procesie i odeprzeć to udane oburzenie z ich strony.

Nastąpiły dalsze rozprawy nad dostawami wojskowemi.

Wiedeń. W delegacyi austryackiej po krótkiej dyskusyi przyjęto wszystkie rezolucye, proponowane przez referenta, poczem przyjęto preliminarz najwyższej Izby obrachunkowej, oraz zamknięcie rachunkowe za lata ubiegłe.

Następnie przedsięwzięto trzecie czytanie uchwalonych przedłożeń i stwierdzono, że są one równobrzmiące z uchwałami delegacyi węgierskiej.

Minister spraw zagr. Aehrenthal wyraził z polecenia cesarza podziękowanie delegatom. oraz uznanie, podnosząc, że delegaci także i teraz objawili patryotyczną ofiarność. Wreszcie wyraził mowca imieniem wspólnego rządu delegatom podziękowanie za życzliwe i pełne zaufania stanowisko.

Del. Zazvorka w zapytaniu do prezydenta podniósł, że wystosował do ministra spraw zagr wezwanie, aby podał do wiadomości dokumenty o rzekomej zdradzie stanu narodu czeskiego, aby posłowie czescy mogli na podstawie tych dokumentów pouczyć naród czeski. Mowca jest przekonany, że takie dokumenty nie istnieją. Minister spraw zagr., jak się mowca później z protokołu stenograficznego dowiedział, odpowiedział mu, że stanowczo odpiera insynuacyę, jakoby w ministerstwie spraw zagr. przeciw jakiejkolwiek narodowości istniały dokumenty zdrady stanu. Ponieważ mowcy nie szło o insynuacyę, prosi prezydenta, aby to oświadczenie podał do wiadomości i prosi, aby w protokole było uwidocznionem, w jaki sposób mowca swoje życzenie przedłożył i w jaki sposób minister spraw zagranicznych na to odpowiedział.

Prezydent: Sprawy tej bliżej nie zbadałem i nie mogę też powziąć decyzyi.

Del. Zazvorka: Mnie wystarcza, że będzie to w protokole.

Del. Schwegel wyraził prezydyum i specyalnie prezydentowi podziękowanie za kierownictwo obradami.

Następnie zabrał głos prezydent Głąbiński i podziękowawszy za uznanie, wyraził podziękowanie członkom wspólnego rządu, prezydentowi ministrów, jakoteż przedstawicielom rządu, wszystkim urzędnikom cywilnym i wojskowym, którzy w pracach delegacyi brali udział i je popierali. Mowca stwierdził owocność prac delegacyjnych i wysoki poziom obrad w delegacyach, podnosząc, że obrady te streszczały się w dążności do pozyskania krajów przyłączonych do monarchii na polu warunków rozwoju i dobrobytu tych krajów. Nie nazbyt oddaleni jesteśmy od czasów, w których nowonabyte kraje uważano za przedmiot wyzysku pod względem gospodarczym i narodowym — i tak te kraje traktowano. Nie potrzebujemy daleko szukać, aby znaleść przykłady i ślady takiego barbarzyńskiego ducha i narodowej nietolerancyi. Spotykamy się z takimi ubolewania godnymi objawami, mimo olbrzymiego postępu w dziedzinie techniki, nauki i sił produkcyjnych ludzkości. Nie należy się dziwić, jeżeli niektóre umysły, przyjaźnie usposobione dla ludzkości, także na polu społecznem i prawno-państwowem nowoczesny postęp tylko wtedy za prawdziwy postęp uważają i uznają, jeżeli ten z siebie z samego wydobywa moc wpływania także na umysły ludzi i narodów, jeżeli z siebie samego czerpie siłę do przekształcania umysłów ludzi i narodów, wpływania na czynności państwowe i ich międzynarodowe stosunki. (Oklaski).

Mowca zakończył okrzykiem na cześć cesarza, poczem zamknął sesyę delegacyjną

Następna sesya delegacyjna.

Praga. „Nar. Listy“ donoszą: Hr. Aehrenthal oświadczył wczoraj kilku delegatom, że następna sesya delegacyjna rozpocznie się 8 stycznia 1911 r. i potrwa zapewne aż do marca ze względu na zwiększone żądania marynarki i armii.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Minister oświaty hr. Stürgkh wydał niedawno przepisy dla egzaminów dojrzałości w gimnazyach realnych i zreformowanych gimnazyach realnych, które na ogół podobne są do przepisów istniejących dla egzaminów dojrzałości w gimnazyach, a po części w szkołach realnych. Obecnie przepisy te wchodzą natychmiast w życie.

Wspólny klub czeski.

Praga. Posłowie czescy chcą jeszcze przed zebraniem się Rady państwa uchwalić ostateczny statut wspólnego klubu czeskiego, wzorowanego na statucie Koła polskiego. Posłowie czescy chcą też ustanowić solidarność wszystkich członków w kwestyach politycznych. W razie uchwały klubu żadnemu posłowi czeskiemu nie wolno inaczej głosować, wolno tylko wstrzymać się od głosowania.

Nowy regulamin telefoniczny.

Wiedeń. W ministerstwie handlu odbyło się wczoraj posiedzenie rady przemysłowej dla zaopiniowania nowego regulaminu telefonicznego. Referent Vetter żądał cofnięcia ogłoszonego regulaminu i przedłożenia nowego. Członek Izby panów Neumann żądał ustanowienia jednolitej taryfy dla rozmów międzymiastowych, którąby obliczano w stosunku do od-

ległości linii powietrznej. Obaj referenci zwrócili się do rządu z prośbą zaciągnięcia pożyczki na rozwinięcie sieci telefonicznej.

Wiedeń. W Radzie przemysłowej w dyskusyi nad rozszerzeniem i poprawieniem sieci telefonicznej Epstein, Dattner i Baczewski obszernie omawiali stosunki telefoniczne w Galicyi, w szczególności w Krakowie i Lwowie. Przedstawili je jako niedostateczne i żądali najszybszego odpowiedniego wyekwipowania urzędów telefonicznych w obu stolicach, jakoteż wybudowania dobrych międzymiastowych połączeń w Galicyi.

Radca dw. Barth dając wyjaśnienia, oświadczył co do Krakowa, że automatyczna centrala już jest gotową i przemiana rozpocznie się w najbliższych tygodniach, a za 3—4 miesięcy będzie przeprowadzoną.

Rada przyjęła rezolucyę żądającą przerobienia wydanego regulaminu telef.

Ankieta naftowa.

Wiedeń. Rząd zwołał ankietę naftowa na d. 28 b. m.

Tołstoj.

(Telegramy „N. Reformy".)

Petersburg. „Russk. Słowo" ogłasza rozmowę z hr. Tołstojową. Oświadczyła ona, że Tołstoj już kilkakrotnie uciekał w podobny sposób, jak obecnie, ostatni raz stało się to w r. 1890. Następnie usprawiedliwiała hr. Tołstojowa swoje stanowisko. Jestem matką 9 dzieci — mówiła — i babką 25 wnuków. Znaleźlibyśmy się wszyscy w wielkiej nędzy, gdyby mąż był wszystkie swe dzieła darował nakładcom, którzy sami tylko byliby się tem wzbogacili.

Petersburg. „Riecz" ogłasza wspomnienie Czertkowa o hr. Tołstoju. Tołstoj myślał w ostatnich czasach wiele o śmierci, do niej się przygotowywał i zmienił w tym celu tryb życia i cały porządek w domu. Mówił często o Bogu i zajmował się ideami religijnemi. — Hr. Tołstojowej dotąd nie dopuszczono do męża, mimo że on kilkakrotnie o niej wspominał. — Stan Tołstoja uważają za beznadziejny, wobec czego zaniechano zamiaru powołania specyalisty dra Szurowskiego na konsylium.

Telegram metropolity petersburskiego.

Petersburg. Tel. ag. pet. donosi: Metropolita Antoniusz wysłał do Tołstoja następujący telegram:

Od chwili waszego zerwania z kościołem modliłem się bez przerwy i modlę dziś jeszcze, aby Bóg sprowadził was z powrotem na łono kościoła. Możliwe, że niebawem powoła Was Pan przed swój sąd. Zaklinam, byście się pogodzili z kościołem i prawowiernym narodem. Niechaj Bóg Was błogosławi i chroni

Telegramy

z dnia 19 listopada.

Znowu zajście na granicy austro-rosyjskiej.

Lwów. Do tutejszej policyi nadeszło z Majdanu telegraficzne doniesienie, że strażnik pograniczny rosyjski postrzelił na terytoryum austryackiem dziewczynę z Królestwa Polskiego, która przeszła granicę. Śmiertelnie ranna w pierś leży w szpitalu w Majdanie.

Zalew Grado.

Wiedeń. „N. W. Tgblt" donosi z Grado: Po raz trzeci w bieżącym tygodniu nawiedził Grado zalew morza. Woda stoi wysoko w ulicach. Komunikacya odbywa się przy pomocy łodzi. Duża tama, która ma chronić przed zalewem morza, jest bardzo znacznie uszkodzona. — Wiele domów zarysowało się, większość domów jest zalana, a całe wybrzeże i droga do Rotha przerwana. Miasto przedstawia przygnębiający widok. Willa Marchcesi koło zakładu kąpielowego, kawiarnia „Secesya", willa Chiozza i wiele innych domów koło przystani są zniszczone.

Przesilenie w Anglii.

Londyn. Na posiedzenie Izby gmin przybyło bardzo wielu posłów, ponieważ oczekiwano oświadczenia Asquita. Przybyli także liczni członkowie rządu. Balfoura i Asquitha witali ich zwolennicy entuzyastycznie podczas wejścia do sali obrad.

Premier Asquith na początku przemówienia zaprzeczył, jakoby rząd zmienił swoje plany. Rząd proponuje, aby najpierw załatwiono budżet. W przyszłym parlamencie zamierza rząd zaproponować wprowadzenie odszkodowania dla członków Izby gmin. — Premier podał następnie do wiadomości, że radził królowi, aby obecny parlament rozwiązał po załatwieniu budżetu (Żywe oklaski na ławach partyi rządowej). Dalej przypomniał Asquith rezolucyę w sprawie „veto" Izby lordów, którą Izba niższa przyjęła znaczną większością. Mowca nie wstydzi się przyznać, że rokowania z przywódcami Izby lordów rozbiły się, ale nie żałuje przedsięwziętej próby.

Londyn. W Izbie gmin Asquith wkońcu oświadczył, że parlament zapewne zostanie rozwiązany 28 b. m.

Balfour oświadczył, że rząd przez tę radę, jaką dał królowi, wziął na siebie ciężką odpowiedzialność.

Republika w Alzacyi.

Strasburg. Zjazd powiatowy górno-alzacki uchwalił większością 6 głosów wniosek socyalistyczny o zaprowadzenie republiki w Alzacyi i Lotaryngii. Od głosowania wstrzymało się 16 członków. Dolno-alzacki zaś zjazd powiatowy wniosek ten odrzucił.

Spisek w Meksyku.

S. Antonio. (Teksas). Wykryto tu spisek przeciw rządowi i prezydentowi meksykańskiemu.

Przewiezienie Macocha.

O przewiezieniu Damazego Macocha z Granicy do Piotrkowa podaje „Kuryer Warszawski" następujące szczegóły:

We czwartek w południe wywieziono go z Granicy pociągiem kolei warszawsko-wiedeńskiej. Do pociągu tego dołączono jeden wagon III klasy, przeznaczony dla więźnia. Macocha przeprowadzono do tego wagonu pod silnym konwojem 14 strażników ziemskich, uzbrojonych w mauzery, i lekarza wojskowego. Prócz aresztowanego i strażników, w wagonie zajęli miejsca: podpułkownik żandarmeryi Jeleniec, naczelnik straży ziemskiej z Będzina Fiodorow, oraz lekarz wojskowy. Pociąg ruszył o godzinie 1 m. 35.

Na stacyi Ząbkowice oczekiwali na pociąg: naczelnik powiatu będzińskiego bar. Mirbach, oraz przebywający chwilowo z powodu przemarszu wojsk dowódca kozaków, gen. kozaków bar. Rausch ze świtą. Gdy oni przeszli przez wagon, Macoch powstał i powitał ich ukłonem. Na wszystkich stacyach, mimo utrzymywanej w tajemnicy wiadomości o przewożeniu mordercy, gromadziły się tłumy; policya ściśle izolowała wagon z aresztowanym. — Przez cały czas podróży Macoch zatopiony był w czytaniu brewiarza.

Gdy pociąg zbliżał się do Częstochowy, Macoch zaczął zdradzać widoczny niepokój, wreszcie porwał się z miejsca ku oknu i wybuchnął płaczem. Następnie osunął się na kolana i pogrążył w modlitwie, przerywanej łkaniem. — Na stacyi Częstochowa na peronie stały tłumy. Pociąg przyszedł z opóźnieniem 20 minut o godz. 4 po południu. Podczas postoju w Częstochowie Macoch zażądał herbaty, którą przyniósł mu żandarm do wagonu. Do wagonu, otoczonego przez żandarmów i strażników, na postojach nie wpuszczano nikogo, zwłaszcza z cywilnych. Na całym dystansie, od Granicy do Piotrkowa, w oknach wagonu stali strażnicy, zasłaniając więźnia przed oczyma ciekawych. W izolowanym wagonie Macoch siedział między strażnikami. Na stacyi Częstochowa byli obecni: naczelnik powiatu ks. Awałow i dwaj komisarze rewirów.

Z Częstochowy eskortowali Macocha do samego Piotrkowa: naczelnik straży ziemskiej w Będzinie Fiodorow, 14 strażników i 2 żandarmów. — Na wszystkich stacyach, podczas postoju pociągu, strażnicy wychodzili z wagonu i otaczali go dokoła, wzbraniając wejścia i dostępu publiczności.

Pociąg, wiozący Damazego Macocha, przybył do Piotrkowa o godz. 6 min. 15 wieczorem, opóźniony o 20 minut. Na peronie zebrały się tłumy publiczności. Macoch z miną przygnębioną wyszedł z wagonu, otoczony strażą. Do aresztowanego podeszli policmajster Watman i komisarz Wieliczko, którym naczelnik straży ziemskiej Fiodorow oddał więźnia.

Macocha wyprowadzono bocznem wejściem, poczem udał się on do więzienia pieszo środkiem ulicy, poprzedzony przez dwóch konnych strażników, a w otoczeniu czterech żandarmów, za którymi postępowało aż 40 strażników z nabitą bronią. — Eskorta z więźniem przeszła ulicami Żelazną i Bykowską do więzienia gubernialnego, gdzie Macocha umieszczono w oddzielnej celi.

Tłum, zgromadzony na ulicach, sykał i gwizdał do chwili, gdy Macoch zniknął za furtą więzienną.

Kronika.

Kraków, sobota 19 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Elżbiety wd. i Poncyana p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 01, zachód o godz. 3 m. 51, długość dnia godzin 8 min. 50.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, miejscami opady, żywe wiatry, temperatura wyższa, pogoda zła.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Oblubienica morza".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Wenus w Krakowie".

Wieczór ku czci Chopina w resursie urzędniczej o godz. 8 wieczór.

Odczyty: Inż. Lubańskiego w sali muzeum techniczno-przem. „Czy i jak latać będziemy" o g. 7 wieczór; dra St. Turowskiego w Kółku Slawistów p. t. „Marya Konopnicka" w Coll. nov. sala nr. 42; p. Anny Zakrzewskiej „O wyniku ankiety pedagogicznej" w Związku niewiast kat. (Pałac Spiski) o godz. 4 po południu.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Ludwik XI"; wieczór: „Opowieści Hofmanna".

Z wystawy sztuki. W pałacu Tow. przyjaciół sztuk pięknych zwiniętą została wystawa zbiorowa dzieł p. Włodzimierza Tetmajera, a natomiast wystawiono większą ilość obrazów pp. Władysława Majewskiego i Stanisława Paciorka. Równocześnie nadesłali na wystawę swe prace pp. Franciszek Rembertowski, Feliks Jabłczyński, Gustaw Gwozdecki, Henryk Uziembło i Szymon Frommer, tudzież rzeźby p. Kazimiera Małaczyńska.

Ks. kardynał Puzyna od kilku dni poważnie zaniemógł. Choroba datuje się od września, t. j. od czasu przyjazdu kardynała z Bielan, gdzie biskup krakowski utartym zwyczajem rokrocznie spędza wakacye. Ks. kardynał był wtedy poważnie chory, ale po paru tygodniach przyszedł zupełnie do siebie. Dopiero w ubiegły wtorek stan znowu znacznie się pogorszył tak, że ks. kardynał musiał położyć się do łóżka. Jak się dowiadujemy, wczoraj wieczorem nastąpiło małe polepszenie. Choroba sercowa i ogólne osłabienie, na które cierpi obecnie kard. Puzyna, datują się od kilku lat, nigdy jednak nie budziły poważniejszych obaw. Lekarz domowy ks. kardynała dr Buzdygan odwiedza pacyenta trzy razy dziennie.

Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie zawiadamia swych członków, że otrzymał transport jabłek, po które zgłaszać się mogą członkowie w lokalu Związku (ulica Jagiellońska l. 9) w godzinach od 6—8 wieczór. Cena 15 hal. za 1 kilogram.

Z uniwersytetu. P. Bronisław Kuśnierz, praktykant Banku krajowego we Lwowie, rodem z Tarnowa, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Z sali sądowej. Przed trybunałem sędziów przysięgłych, któremu przewodniczył r. s. kr. Trzaskowski rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw 28-letniemu Stanisławowi Gumińskiemu, rodem z Tarnowa. Gumiński będąc listonoszem w Prądniku Czerwonym w b. r. od maja do sierpnia sfałszował podpisy na 11 przekazach pieniężnych, wysłanych do różnych adresatów, pieniądze zaś zatrzymał dla siebie. Suma sprzeniewierzonych w ten sposób pieniędzy wynosi łączną kwotę 1061 K 46 hal. Ponadto podczas przeprowadzonego śledztwa administracyjnego wyszło na jaw, że Humiński nie doręczał osobom tym, na których szkodę sprzeniewierzył pieniądze, listów, obawiając się widocznie, że mogły one zawierać wiadomości o wysłaniu pieniędzy. Na wniosek prokuratora Wajdy, rozprawę odroczono celem zawezwania nowych świadków.

Ogień kominowy. Wczoraj po południu zawezwano telefonem straż pożarną do domu na ulicy Bosackiej l. 8, gdzie zapaliły się sadze w kominie. Straż ogień w kilka minut ugasiła.

O ordynacyę wyborczą m. Lwowa. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj wieczorem w sali Tow. politechnicznego odbyło się zgromadzenie stronnictwa nar.-dem. pod przewodnictwem prof. Kadyi'ego. Po referacie dra Pruchnickiego przemawiali: dr Grabski, Tenner i Mikołajski, który przemawiał jako gość im. klubu reformy. Uchwalono rezolucye: „Zgromadzenie oświadcza się przeciw wprowadzeniu do ordynacyi wyborczej m. Lwowa zasady kuryalności. Zgromadzenie oświadcza się za reformą wyborczą, idącą w kierunku istotnej powszechności, przy zabezpieczeniu polskiego charakteru m. Lwowa". Obie rezolucye uchwalono jednomyślnie.

Reklamy Galicyi na kolejach. B. kor. donosi z Wiednia: Dnia 21 września pojawił się w pismach krajowych komunikat c. k. biura koresp. zawiadamiający interesentów, że wskutek starań ministerstwa dla Galicyi, udało się uzyskać bardzo znaczną zniżkę opłat za ogłoszenia i artykuły o Galicyi, zamieszczone w „Reisealbum für die Linien der k. k. öster. Staatsbahnen". Dalszą akcyą zajął się na prośbę ministerstwa dla Galicyi Związek turystyczny i zwrócił się do zarządów zdrojowisk krajowych, polskiego Tow. balneologicznego w Krakowie, do stacyi klimatycznej w Zakopanem, jakoteż ważniejszych miast Galicyi, ofiarowując swoje pośrednictwo. Akcya ta nie odniosła jednak skutku, gdyż mimo przynaglania nie nadesłano zniżką ani artykułów ani też ogłoszeń. Wobec tego Galicya i na rok przyszły nie będzie uwzględnioną w wspomnianem wydawnictwie.

Katastrofa kolejowa. Z Oedenburga telegrafują: Na linii Preszburg—Steinamanger zderzyły się dwa pociągi. Pięciu robotników odniosło niebezpieczne zranienia.

Z Petersburga telegrafują: Przy zderzeniu pociągów na linii warszawskiej w pobliżu Petersburga, odniosło zranienia 13 osób.

Sufrażystki w Anglii. Z Londynu telegrafują: Deputacya sufrażystek usiłowała wczoraj po południu wtargnąć na podwórze parlamentu. Konna policya musiała wkroczyć, aby temu przeszkodzić. Do wieczora aresztowano około 100 kobiet. Ciągle napływały nowe masy kobiet przed parlament.

Przeniesienia. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych Jana Curkowskiego ze Śniatyna do Brzeżan a Ben. Pniewskiego z Brzeżan do Śniatyna.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 18 listopada.

HOTEL KRAKOWSKI: Stefan Szymański z Chicago, Ott Arndt z Wrocławia, Adolf May z Budapesztu, Andrzej Wisłocki z Krakowa, Wilma Welin z Wiednia, Tadeusz Kostrzewski ze Lwowa, Jan Wagner z Wąsowa, Emil Kutowski z Łączek, Antoni Kułakowski z Kent, Bolesław Gabryel z Bochni, Władysław Kuśmierz z Radomyśla, Jan Konopacki, Paweł Konopacki z Jasła, Dawid Rotbat z Radomia (Król. Pol.), Stanisław Różycki z Sosnowca, Antoni de Kipico z Dalmacyi, Henryk Zeeloe z Warszawy, Józef Porczyński z Płocka, Natalia Szoszta z Dąbrowy Górniczej (Król. Pol.), Feliks Mirszowsky, Liposs Stefreel z Budapesztu, Emil Prüffer z Bułkan (Król. Pol.), Irena Litwińska z Brukseli, Adam Alt z Wiednia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 18 listopada. Losy: a) procent.: Austryacki. zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 297·25. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 277·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 299·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 247·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 115·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 23·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 5.6·— Clary 40 złr. m. k. 212·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 114·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 85·50. Palffy 40 złr. 265·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 42·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 66·—. Salma 40 złr. m. 255·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 254·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 254·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 531·—.

Berlin, 18 listopada. Austryackie banknoty 84·95. Spirytus —·—.

Paryż, 18 listopada. Renta 3-pro. 97·20. Mąka 38·45.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 18 listopada. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10 (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 663 —, węg. Zakł. kred. 847 50, Anglobanku 315 —, Unionbanku 628 50, Länderbanku 527 25, Bankverein 554 50, Bodencredit 12 73. Galic. Banku hipotecz. 631 —, Kolei państwow. 747 50 kolei połudn. 115 25, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 51 90, kolei Czerniow. — —, Alpiny 768 — Rima Muranyi 675 50, Prag. Tow. żelazn. 26 —, Fabryk broni 735·—, Akcye tureckie tyt. 362 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 815 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 93 15, Austr. renta koron. 93 10, Węgier. renta koron. 91 60, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 — 4% Listy Banku hip. 93 15, 4¼% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 93 80, 4½% Listy Banku kraj. 99 50, 4% Gal. Obl. propin. 93 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 255 — Marki 117 64, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 75. Usposobienie: rezerwowane.


Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759. 261 275 0

Wdowa po powstańcu z 63 roku, kobieta 70-cioletnia, utrzymująca z pracy rąk swoich dwoje chorych ludzi, z braku roboty, woła o pomoc. Szyje, reperuje, odnawia bieliznę, suknie i t. p. Adres: ul. Karmelicka 22, parter, w podworcu. 278 25 0

Nowy Salon Sztuki
otwarty został
w Krzysztoforach (Rynek 35)
w salach magazynu fortepianów firmy 482 9 0
B. Gabryelska
Autorowie dzieł wystawionych:
Axentowicz. Boznańska, St. Czajkowski, Dębicki, Fałat, Felsztyński, Filipkiewicz, Frycz, Hofman, Kamocki, Karpiński, Kruszewski, dr Kunzek. Malczewski, Makarewicz, Mehoffer, Pautsch, K. Pochwalski, Podgórski, Sichulski, Stanisławski, Unierzycki, Uziembło, Weis, Wyczółkowski, Wyspiański, Żelechowski, Xarnecki.
Wstęp wolny.
Sprzedaż na spłaty do 20 miesięcy. — Salon otwarty od godz. 9 rano do 7 wieczór.

6% daje
dla ekonomicznego związku urzędników i profesorów ::
Wojciech Olszowski
w Krakowie, Mały Rynek
po potrąceniu, cukru, soli i mąki.
445 29 0

Niezbędne dla pragnących uwolnić się od płacenia podatku zarobkowego
wyszłe świeżo dziełko
Eugeniusza Urbańskiego
pod tytułem:
„Kto w Austryi nie podlega podatkowi powszechno-zarobkowemu?"
Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Biurze prawnej ochrony podatników w Krakowie, Rynek główny linia A-B, l. 43, II. 470 6 10

Modystka z Warszawy
przyjmuje kapelusze do ubierania
Szewska 15 (parter w podwórzu).
6871 6 6

Najznakomitsze i najtańsze wyroby tylko
w Cukierni Aleksandra Kaczorowskiego
KRAKÓW
ul. Karmelicka l. 7.
478 6 104

Czytelnia naukowa i beletrystyczna
w Krakowie, ul. św. Jana 4
poleca:
Wszelkie nowości piśmiennicze
z zakresu beletrystyki i nauki, w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.
Nowo otworzony dział książek dla młodzieży. Abonament przystępny katalog i dodatek z przesyłką 1 K. Wysyłka na prowincyę w spec. skrzynkach.
321 21 0

Ul. Szewska 23.
486 4 15
½ klg.
Czekoladek i pomadek deserow. w ozdobn. kartonie kor. 2·—
Karmelków . . . . kor. 1·—
Herbatników . . . . kor. 1·20.
Ul. Szewska 23.

Zakład pogrzebowy „Concordia"
JANA WOLNEGO
Plac Szczepański l. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 311 126 0
W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Emeryt (sędzia)
poszukuje zajęcia biurowego w Krakowie. Zgłoszenia pod „Emeryt" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 500 4 5

Tustanowice!
Udziały brutto
w kilku kopalniach z ogromną produkcyą nafty, 8384 ma do sprzedania 1 2
„Argus" Kraków, Floryańska l. 47.

ARTYSTYCZNE
skromne i wytworne
UMEBLOWANIE
Józef Sperling
Kraków, Dunajewskiego 7.
464 15 0

Kuchnia Jarska „Przyroda"
ul. św. Krzyża 7 parter, (róg Mikołajskiej).
Dnia 19 listopada 1910 r. Obiad:
Zupa pomidorowa 20 h. Rosół jarski 20 h. Szpinak z ryżem 30 h. Kapusta po czesku z ziemniakami 20 h. Garnitur z jarzyn 30 h. Prażucha z masłem 20 h. Pirogi ruskie z serem 30 h. Kotlety z kartofli z sałatą 30 h. Budyń ze sago z owocami 40 h. Jabłka smażone w cieście 30 h. Kluski z makiem 30 h. Kompot 30 h.
Obiady z 3 dań za 50 halerzy. 488 21 0

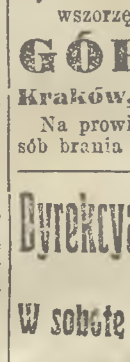
Potrzeba
2 strażników lasowych
(starszych gajowych).
Wymagano kwalifikacye: dokładna znajomość służby ochronnej leśnej, pisma, niższych rachunków, bezwzględna trzeźwość, energia. Zasługa 720 koron rocznie, 6 mg. gruntu, pomieszkanie.
Podania wnosić ze świadectwami do 1 grudnia: Nadleśnictwo dóbr Hrabstwa tenczyńskiego w Tenczynku. 490 4 4

Panna z praktyką biurową szuka posady na wyjazd. Zgłoszenia pod A. M. przyjmuje Administracya „N. Reformy".

Wdowa po dyetaryuszu
A. H. w Podgórzu, ul. Salinarnej l. 11, utrzymująca z pracy rąk własnych pięcioro dzieci, prosi o pracę. Przyjmuje szycie bielizny i krawieczyznę po cenach najniższych. 371 8 10

Hafty białe i kolorowe
wykonuje starannie i nie drogo **Jadwiga Kusińska, ul. Krótka l. 6.**

Szkółka freblowska
Teofili Rydlińskiej
przyjmuje dzieci każdego czasu, zapewniając troskliwą opiekę. 416 24 0
ulica św. Jana l. 28.


Założony w r. 1872
Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462.
podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 388 245 300

Garnitur mebli
inkrust, antyk, sprzeda M. Skulska, ul. Czysta l. 5.

Kto
się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u
GÓRKI, krawca
Kraków, Rynek gł. 34. (Pałac Spiski).
Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 7217 3 3

Dyrekcya koncertów krakowskich.
W sobotę dnia 19-go listopada 1910 r.
WIECZÓR SONAT
WYKONAWCY:
Fr. ONDŘIČEK
J. LALEWICZ
Ceny miejsc: Na sali 4, 3 i 2 K. Na galeryi 2 i 1 K.
We czwartek dnia 1-go grudnia 1910 r.
Pablo Casals
wiolonczelista.
Współudział: **Leonid Kreutzer,** pianista.
Bilety w kasie Starego Teatru.
450 13 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski